

POSTANOWIENIE

Dnia 23 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania F.M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Tarnowie
o podleganie ubezpieczeniom społecznym i składki,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 23 kwietnia 2025 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 5 czerwca 2024 r., sygn. akt III AUa 2709/20,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 5 czerwca 2024 r. w sprawie o podleganie ubezpieczeniom społecznym i składki oddalił apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 11 września 2020 r.

Sąd Okręgowy oddalił odwołanie F.M. od pięciu decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Decyzją z dnia 22 grudnia 2017 r. organ stwierdził, że ubezpieczony jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 10 listopada 2015 r. do 15 lutego 2016 r. i od 14 marca 2016 r. do 9 października 2017 r. Decyzjami z dnia 9 i 30 marca 2018 r. organ stwierdził, że ubezpieczony jest dłużnikiem z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Decyzją z dnia 23 lipca 2018 r., organ

zmienił decyzję z dnia 22 grudnia 2017 r. w sprawie podlegania ubezpieczonego obowiązkowo ubezpieczeniom stwierdzając, że podlega z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od 10 listopada 2015 r. do 9 października 2017 r. Decyzją z dnia 17 grudnia 2018 r. organ stwierdził, że ubezpieczony na skutek niewykonania obowiązku opłacania składek posiada zaległości w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący od 10 listopada 2015 r. do 9 października 2017 r. prowadził w Polsce pozarolniczą działalność gospodarczą. Odwołujący miał wynajęte biuro rachunkowe do prowadzenia dokumentacji. Na terenie Anglii uczył się i kończył kursy, aby efektywnie prowadzić działalność gospodarczą. Prowadził też spotkania biznesowe. Dokonał ponadto zakupu ziemi w Polsce. W związku z prowadzeniem działalności gospodarczej, odwołujący był obowiązany do opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne w całym spornym okresie od 10 listopada 2015 r. do 9 października 2017 r., z którego to obowiązku się nie wywiązał. Próba zawieszenia przez odwołującego się prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej w okresie od 16 lutego 2016 r. do 13 marca 2016 r. okazała się nieskuteczna z uwagi na ustawowy termin, w jakim dopuszcza się skorzystanie z tej instytucji. W okresie od 10 listopada 2015 r. do 9 października 2017 r. odwołujący się był zgłoszony w Urzędzie Skarbowym jako podatnik prowadzący działalność gospodarczą. Wszelka korespondencja i zaskarżone decyzje zostały mu skutecznie doręczone.

Sąd Okręgowy podkreślił, że obowiązek ubezpieczenia osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą wynika z faktycznego prowadzenia tej działalności. Natomiast kwestie związane z formalnym zarejestrowaniem, wyrejestrowaniem czy zgłaszaniem przerw w tej działalności mają pewne znaczenie w sferze dowodowej, ale nie przesądzają same w sobie o podleganiu obowiązkowi ubezpieczenia społecznego. Sąd stwierdził, że na etapie postępowania przed organem rentowym odwołujący nie złożył żadnych dokumentów, z których wynikałoby, że w spornym okresie nie prowadził działalności gospodarczej. Stwierdzono, że z treści pisma Naczelnika Urzędu Skarbowego wynika, iż odwołujący się był zgłoszony w US jako podatnik

prowadzący działalność gospodarczą, pomimo, że nie deklarował dochodów do opodatkowania. Również w toku postępowania sądowego odwołujący się nie zdołał wykazać, że w spornym okresie nie prowadził na terenie Polski działalności gospodarczej. Dołączone do odwołania kserokopie dokumentów nie potwierdzają faktycznego przebywania odwołującego się wyłącznie na terenie Wielkiej Brytanii w spornym okresie. W toku postępowania odwołujący się nie przedłożył też formularza A1, który potwierdzałby, że w spornym okresie pracował na terenie Anglii i podlegał ustawodawstwu tego państwa w zakresie ubezpieczeń społecznych. Odwołujący się zarejestrował na terenie kraju działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży hurtowej pozostałych artykułów użytku domowego. Jak podał słuchany w charakterze strony, miał to być handel zagraniczny różnymi towarami. Wobec tego Sąd stwierdził, że uczestnictwo w zagranicznych spotkaniach biznesowych istotnie miało na celu nawiązywanie kontaktów handlowych i poszukiwanie kontrahentów. Jak zeznał na terenie Anglii uczył się i kończył kursy, aby efektywnie prowadzić działalność gospodarczą. Dokonał ponadto zakupu ziemi. Próbował też zawiesić prowadzenie działalności gospodarczej. Wszystkie te okoliczności świadczą, zdaniem Sądu, o faktycznym prowadzeniu przez odwołującego się działalności gospodarczej w spornym okresie.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji. Stwierdził, że wpis do ewidencji działalności gospodarczej wprawdzie nie przesądza o faktycznym prowadzeniu tej działalności, ale prowadzi do domniemania prawnego, według którego osoba wpisana do ewidencji jest traktowana jako prowadząca działalność gospodarczą. Oznacza to, że to nie na organie rentowym, lecz na odwołującym się spoczywa ciężar udowodnienia, że mimo zgłoszenia działalności w istocie nie była ona prowadzona. Podkreślono, że Sąd Okręgowy nie poprzestał na wskazanym domniemaniu i przeprowadził postępowanie dowodowe, którego wyniki doprowadziły do wniosku, że brak jest podstaw do jego obalenia. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł przekroczenia przez Sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów. Apelacja koncentrowała się na kwestionowaniu poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych i naruszeniach przepisów Kodeksu postępowania cywilnego mających prowadzić do wadliwych ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu Apelacyjnego postępowanie

dowodowe przeprowadzone przez Sąd Okręgowy było prawidłowe i wyczerpujące. Podkreślono, że nawet jeśli z określonego materiału dowodowego można wywnioskować inną wersję wydarzeń, lecz sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena ta musi się ostać. Trudno jest bowiem uznać za zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego twierdzenia skarżącego o nieprzewodzeniu działalności gospodarczej w konfrontacji ze złożonym przez niego wnioskiem o zawieszenie prowadzonej działalności. Osoba, która jak odwołujący się miałaby nie prowadzić działalności nie składa wniosku o jej zawieszenie. Z takim wnioskiem występuje tylko osoba, która faktycznie działalność prowadzi i w jakimś konkretnym okresie chce tę działalność zawiesić. Podniesiona w apelacji argumentacja nie stanowi w ocenie Sądu wystarczającej podstawy prawnej i faktycznej do przyjęcia, że nastąpiło wykazanie nieprzewodzenia przez skarżącego działalności gospodarczej. Potwierdzeniem prowadzenia działalności jest też przedłożony w toku postępowania apelacyjnego dokument w postaci pisma Urzędu Marszałkowskiego Województwa [...] z dnia 26 lipca 2023 r. stwierdzający udział ubezpieczonego w 2016 r. jako osoby prowadzącej działalność gospodarczą w naborze kart projektowych w ramach wstępnej kwalifikacji projektów subregionalnych celem dofinansowania do projektu.

Zaskarżając wyrok w całości, odwołujący się wskazał, po pierwsze, na nieważność postępowania. W zakresie przepisów prawa materialnego zarzucono naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6 pkt 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2025 r., poz. 350 ze zm., dalej jako „ustawa systemowa”). Skarżący wnioskował o uchylenie wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sadowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej uzasadniono nieważnością postępowania, a także występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Nieważność postępowania ma zdaniem strony wynikać z art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 2095 ze zm., dalej jako „ustawa COViDowa”), a także ze względu na

bezzasadne oddalenie wniosku pełnomocnika o odroczenie rozprawy z uwagi na chorobę strony, co doprowadziło do pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw. Zdaniem skarżącego zagadnienie sprowadza do pytania czy mimo wykazania przez odwołującego się różnymi dowodami, że faktycznie nie prowadził działalności gospodarczej poza jej faktyczną rejestracją, sądy miały prawo ustalić podleganie ubezpieczeniom tam wskazanym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Wbrew odmiennemu twierdzeniu skarżącego w niniejszej sprawie brak jest podstaw do stwierdzenia, że doszło do nieważności postępowania z uwagi na wydanie wyroku przez Sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestia niedostatecznie legitymowanego i nieproporcjonalnego - w świetle art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP - obniżenia standardu ochrony sądowej przez odstępianie od kolegalności orzekania w sądzie drugiej instancji została wyjaśniona w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego mającej moc zasady prawnej z dnia 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22 (OSNP 2023 nr 10, poz. 104), w której przyjęto, że rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowanym na podstawie art. 15 zys¹ ust. 1 pkt 4 ustawy COVIDowej ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji), ponieważ nie jest konieczne do ochrony zdrowia publicznego (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji) i prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Przyjęta w uchwale wykładnia prawa obowiązuje od dnia jej podjęcia. Już po podjęciu przytoczonej uchwały weszła w życie zmiana przepisów o składzie sądu w postępowaniu apelacyjnym. W konsekwencji z dniem 28 września 2023 r. art. 367 § 3 k.p.c. został uchylony, a w świetle art. 367¹ k.p.c. sprawa podlegała rozpoznaniu w składzie jednoosobowym. Wyjaśnia to, że Sąd odwoławczy rozpoznał apelację we właściwym składzie, a zatem nie doszło do nieważności postępowania.

W orzecznictwie dominuje stanowisko, że pozbawienie stron możliwości obrony swych praw, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączyć możliwość obrony (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, NP 1962 nr 1, s. 117 z glosą W. Siedleckiego). Znaczy to tyle, że nieważność postępowania występuje wtedy, gdy strona postępowania wbrew swej woli zostanie faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Nie każde naruszenie przepisów proceduralnych może być zatem w ten sposób traktowane (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2014 r., I PK 316/13, LEX nr 1511811).

Co do zasady niedająca się przewyciężyć przeszkoda uniemożliwiająca stronie stawienie na rozprawie obliguje sąd do odroczenia rozprawy (art. 214 § 1 k.p.c.). Wydanie w takiej sytuacji orzeczenia powoduje nieważność postępowania na skutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNCP 1975 nr 5, poz. 84; z dnia 18 marca 1981 r., I PRN 8/81, OSNC 1981 nr 10, poz. 201; z dnia 18 listopada 1997 r., I CKU 175/97, Prok. i Pr. - wkładka 1998 nr 5, s. 36; z dnia 15 stycznia 1999 r., II CKN 139/98, LEX nr 1214381; z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000 nr 12, poz. 220; z dnia 13 maja 2005 r., IV CK 620/04, LEX nr 277089). Jednakże w orzecznictwie zastrzega się, że w przypadku, gdy strona była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, to ta przeszkoda (najczęściej choroba strony) nie ma wpływu na bieg postępowania, chyba, że konieczne było dokonanie takich czynności procesowych, których pełnomocnik za nią wykonać nie mógł, lub gdy stawienie stron było obowiązkowe (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 maja 2012 r., III CSK 270/11, LEX nr 1232601; z dnia 26 stycznia 2012 r., I UK 272/11, LEX nr 1215416 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2003 r., I PK 213/02, OSNP 2004 nr 17,

poz. 295). Ponieważ w niniejszej sprawie skarżący był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie można uznać, że doszło do pozbawienia go możliwości obrony swoich praw.

Przechodząc do drugiej ze wskazanych przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania, należy przypomnieć, że sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno przybrać postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi na przykład art. 390 § 1 k.p.c. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie - wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej). W skardze nie sprostano tak scharakteryzowanym wymogom. Skarżący nie był w stanie prawidłowo sformułować zagadnienia prawnego – problemu, do którego Sąd najwyższy mógłby się odnieść. Pytanie, które zadano w uzasadnieniu dotyczy bowiem subsumcji stanu faktycznego przedstawionego przez stronę a różniącego się od okoliczności stwierdzonych przez Sądy, do normy uzależniającej podleganie ubezpieczeniom przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą. Mając na uwadze, że Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sąd odwoławczy, staje się jasne, że zgłoszone przez odwołującego się zagadnienie prawne nie będzie mogło być w niniejszej sprawie rozpoznane. Niezależnie od tego nie podjęto próby uargumentowania czy rzeczywiście taki dylemat jest zagadnieniem prawnym. Brak ten uniemożliwia również przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Ze względu na powyższe argumenty, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

[a.ł.]

